Nro. 10.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 2. Lutego 1813.

Wiadomości zagraniczne.

Prusy.

Ogłoszono w Królewcu następuiące rozporządzenie: „Ponieważ woyska Cesarsko Rossyyskie zaięły miasto tuteysze sposobem woyskowym, przeto jeneralna Cesarska Komenda uznała potrzebę ustanowienia następuiących przepisów policyynych: — 1) Każdy mieszkaniec tuteyszy, u którego osoba woyskowa należąca do woyska Francuzkiego znayduie się, obowiązanym iest w przeciągu 24 godzin donieść ią na piśmie bez różnicy stopnia i narodu biórowi kwaterniczemu; podobnież 2.) każdy mieszkaniec tuteyszy ma wszystkich u siebie mieszkaiących obcych, mianowicie wszystkich, którzy nie są poddanymi Pruskimi, donieść równie na piśmie i w przeciągu 24rech godzin tuteyszemu policyynemu biórowi obcych. — 3) Wszystkie paszporty i pozwolenia pobytu, które odtąd z tuteyszego policyynego bióra obcych wydawane będą, okazane bydź maią do sprawdzenia w biórze Ces. Rossyyskiego Komendanta miasta. — 4) Każdy mieszkaniec, w posiadłości którego znayduią się należące do woyska Francuzkiego amunicye, broń, albolitéż zapasy mundurów, żywności, furażu i innych sprzętów iakiegokolwiek bądź rodzaiu, ma takowe natychmiast tuteyszéy policyynéy Zwierzchności okazać summiennie, i aż do dalszego rozporządzenia niczego z niemi nie przedsiebrać. — Kto przeciwnie tym przepisom działać będzie, pociągnionym zostanie pod inkwizycye, i według okoliczności dotkliwie ukaranym będzie. Działo się w Królewcu d. 5. Stycznia 1813.

Królewski Prezes Policyi tuteyszego głównego i stołecznego miasta.

(Podpis.) Stein.

Gazety Berlińskie pod d. 19. Stycznia, zawieraią co następuie:

„Jenerał - Leytnant Yorck, Dowodźca korpusu Pruskiego zostaiącego pod rozkazami Marszałka Xcia Tarentu, w odwrocie z Kurlandyi zawarł dnia 30. Gruduia 1812 pod młynem Poszerunskim umowę z Rossyyskim Jen. Majorem Diebitsch. — W przysłaném Królowi naszemu doniesieniu o tém, przywodzi Jen. Yorck, iż złe drogi, tęgie mrozy i wynikłe ztąd osłabienie woyska, brak iazdy, która z przednią strażą pod rozkazami Marszałka Xięcia Tarentu odeszła przedem na półtora dnia drogi, a szczególniéy okrążanie iego przez trzy korpusy nieprzyiacielskie w przemagaiącey sile, przymusiły go do chwycenia się tych środków; przydaie oraz, że tak postąpił iedynie dla zachowania Królowi korpusu. Król na tak niespodziewaną wiadomość uczuł naymocnieysze nieukontentowanie, a wierny związkom swoim z Francyą, nietylko powyższey umowy nie potwierdził, ale nawet postanowił, ażeby: 1) Jener. Yorck odięte było dowództwo, a oddane Jener. Kleist; 2) aby Jener. Yorck poymany był natychmiast i stawiony przed sąd woienny; 3) aby Jener. Massenbach, który się do téy umowy przyłożył, był pociągniony do tłumaczenia się; 4) ażeby pomieniony korpus, stosownie do zawartego z Francyą traktatu, zostawał pod zarządzeniem Cesarza Napoleona, lub Namiestnika iego Króla Neapolitańskiego. — Z tą wolą Królewską wyprawiony iuż iest do woyska Fligel-Adjutant Królewski Natzmer. — Przykro iest Królowi, iż korpus, który przez całą wyprawę tak wiele dał dowodów wierności i męztwa, stał się w ważney chwili nieczynnym. — Wysłał Król Xięcia Hatzfeld do Paryża, ażeby ten Nayiaśnieysze-

mu Sprzymierzeńcowi iego podał potrzebne obiaśnienia względem tak niespodziewanego, a nader nieprzyiemnego wypadku."

Oto iest osnowa umowy Jenerała Yorck:

UMOWA.

Dziś niżey podpisani, iako to: naczelny Dowodzca korpusu posiłkowego Pruskiego, Jenerał Porucznik Yorck z iedney strony, a z drugiey, Jenerał-Kwatermistrz woyska Ces. Rossyyskiego pod rozkazami Hr. Wittgensteina Jener. Major Diebitsch, po gruntownym namyśle zawarli następuiącę umowę:

1) Korpus Pruski zaymie w kraiu Pruskim liniię wzdłuż granicy od Memla i Nimmutat do gościńca z Woynuty do Tylży. Droga od Tylży, przechodząca przez Schillapischkeu i Melankeu do Labiau, w co wchodzą przytykaiące miasta, oznaczy rozległość kraiu, iaką rzeczony korpus Pruski ma zaymować. Granicą tego kraiu z drugiey strony będzie Kurisch-Haff; a tak, cała ta rozległość będzie uważana za neutralną, dopóki na niey woysko Pruskie pozostanie. — Rozumieć się ma, że woysko Rossyyskie będzie mogło iśdź tam i napowrót wyżey rzeczonemi gościńcami, lecz nie będzie mogło mieć leż w miastach tego okręgu.

2) Woysko Pruskie będzie zupełnie neutralném w okręgu, oznaczonym 1wszym artykułem, aż do nadeyścia rozkazu Króla Pruskiego; ale obowiązuie się na przypadek, gdyby ten Król kazał mu iśdź do woyska Cesarsko-Francuzkiego, nie walczyć z woyskiem Rossyyskiém przez dwa miesiące od dnia dzisieyszego.

3) Gdyby Król Pruski lub Cesarz Wszech Rossyi nie chcieli ninieyszey umowy zatwierdzić, wolno będzie korpusowi Pruskiemu udać się, dokąd go rozkaz Króla iego powoła.

4) Oddadzą się korpusowi Pruskiemu pozostali woyskowi na gościńcu Mitawskim, i co tylko korpusu iest woyskową własnością. Co się tycze zapasów i pociągu iego, może to wszystko iśdź bez przeszkody przez woysko Rossyyskie dla dostania się z Królewca, lub bardziey zdala do korpusu Pruskiego.

5) Jeźliby ieszcze rozkaz Jen. Yorcka mógł doyśdź do Jen. Massenbacha, woysko pod sprawą iego zostaiące należeć będzie do ninieyszey umowy.

6) Wszyscy ieńcy, którychby korpus Rossyyski Jenerała-Majora Diebitscha mógł zaiąć z woyska Jen. Massenbacha, są także tą umową obięci.

7) Wolno korpusowi Pruskiemu umawiać się o opatrzenie siebie z prowincyonalnemi Rejencyami Pruskiemi, chociażby nawet w tych prowincyach było woysko Rossyyskie.

Powyższą umowę przepisano na dwie ręce, a podpisali ią, i pieczęci swoie na niey wycisnęli niżey podpisani. — Działo się we młynie Possehern dnia 18. (30.) Grudnia 1812 r.

(Podp.) Yorck Jen. Porucz. Pruski.
Diebitsch Jen. Maj. Rossyyski.

Francya.

Monitor pod d. 12. Stycznia zawiéra co następuie:

Posiedzenie Senatu d. 10. Stycznia.

Rozpoczęło się posiedzenie o 3ciey po południu pod przewodnictwem Xięcia Arcy-Kanclerza Państwa, na którém Minister Związków zewnętrznych był obecny. Gdy Hrabiów Regnaud i Defermen Ministrów i Radzców Stanu wprowadzono, zabrał głos Xiążę Arcy-Kanclerz, i mówił:

,,MPanowie! Naród przedsiębierze sam z siebie środki, iakie widzi potrzebnemi do utrzymania chwały i przewagi swoiéy w Europie. Ze wszystkich stron tego rozległego Państwa nadchodzą ofiary i adressy; wszędzie publiczna wola gotową iest uprzedzić wezwanie naywyższey Władzy. — Cesarz, polegaiący na przywiązaniu swoich ludów i znaiący ich zasiłki, osądził, iż nie masz mieysca oddalenia się od zwykłych rozporządzeń. Odwlekłby nawet Cesarz ich użycie, gdyby niespodziewane zdarzenie nie wskazało mu, iż przy korzystaniu z użytecznego współdziałania Sprzymierzeńców naszych, nadewszystko rozwinięcie własnych sił naszych, zdolném iest przyśpieszyć chwilę chwalebnego pokoiu, iakiego serce Francuzkie pragnąć może, i iakiego Cesarz nie przestał ofiarować nieprzyiaciołom swoim. — W tym to duchu, MPanowie, ułożono projekt oddany pod waszą rozwagę. — Mówcy Rady Stanu wyłuszczą wam pobudki i pożytki iego, skoro Minister Związków zewnętrznych da wam do przeczytania rapport i pewne pisma, o których Cesarz kazał mu was uwiadomić.

Tu Xiążę Bassano dał do czytania następuiący rapport:

Rapport Ministra Związków Zewnętrznych zdany Cesarzowi:

„N. Panie! Gdy Rossya, gwałcąc swe traktaty i zrzekaiąc się swego przymierza z Francyą dla przystąpienia do systematu Anglii, wypowiedziała W. C. K. Mości woynę, uczułeś całą ważność walki maiącey się toczyć. Rozkazałeś utworzyć pod nazwiskiem Kohort Gwardyi Narodowey 100 bataliionów, złożonych z ludzi, którzy od 20 do 26 lat maią, a którzy należąc do sześciu ostatnich klass konskrypcyi, nie byli powołanemi do czynnego woyska. Ustanowienie to poszło według myśli twoiey iak naypomyślniey. Bitna młodzież przysposobiona do woiennego rzemiosła w zakładach dawnych żołnierzy, pragnie skwapliwie dzielić chwałę braci swoich oręża. — Gdyś W. C. K. Mość kazał zwycięzkim woyskom swoim ciągnąć ze Smoleńska ku Moskwie, miarkowałeś, iż posuwanie się ich wystawiało ie na nowe a pospolite woynie wypadki. Chciałeś umocnić ieszcze zasadę działań Twoich, i nakazałeś zaciąg konskrypcyonistów z roku 1813, którzy iuż dziś są wszyscy pod bronią."

„Masz W. C. K. Mość, wraz z osadami twierdz Francuzkich i Włoskich, wewnątrz tych kraiów przeszło 300000 żołnierzy, mogących dostatecznie wieśdź woynę z Rossyą na przyszłą kampanią. Nie myślałeś zaś W. C. K. Mość żądać żadnego nadzwyczaynego posiłku w ludziach, iezeliby Sprzymierzeńcy nasi, a mianowicie Austrya, Daniia i Prusy były wspólney sprawie stale wiernemi. — Austrya, Daniia i Prusy zapewniły W. C. K. Mość iak naymocniey o swoim sposobie myślenia. Prusy ofiarowały nawet powiększyć o trzecią swoy kontyngens, który w skutku traktatów dostawiły, i doprowadzić go do 30000 ludzi."

„Lecz gdy to Mocarstwo okazywało skłonności tak zgodne z obowiązaniem się i dobrem polityki iego, intrygi Anglii gotowały ieden z owych wypadków, znamionuiących ducha nieładu i bezrządu, iakich to Mocarstwo nie przestaie utrzymywać w Europie. Jen. Yorck, Dowodzca korpusu Pruskiego pod rozkazami Marszałka Xięcia Tarentu, zdradził swóy honor, swego naczelnego Jenerała i Króla swoiego, zawarłszy wiarołomną umowę z nieprzyiacielem."

„Nie masz intryg i taiemnych zabiegów, którychby Angliia nie użyła dla zmienienia woli Monarchów. Ale gdy ich widziała stałymi w rzetelnych ich interessach, i niewzruszonymi w przymierzu z W. C. K. Moścą, przedsięwzięła zrządzić powszechne zaburzenie, usiłuiąc zachwiać wierność ludów. Mało iest kraiów za granicami Państwa Twoiego, gdzieby zuchwałość i zabiegi niszczycielów porządku nie wznieciły obawy w stróżach publiczney spokoyności. Na dworach Ajenci przekupstwa, w obozach podli podżegacze, w miastach nareszcie, po szkołach, a nawet w głębi nayszanownieyszych ustanowień, fałszywi zapaleńcy nieustannie pracuią około uwiedzenia ciemnemi maxymami i tych, którzy przez odważną wierność powinni utrzymywać powierzoną im władzę, i tych, których iedyną iest powinnością, aby byli posłusznymi."

„W takich to okolicznościach N. Panie, gdy chęci nawet sprzymierzonego Monarchy nie mogły zabezpieczyć korzyści, iakie Ci twoie systema polityczne powino było zapewnić, wypadło koniecznie udać się do sposobów, które znaydziesz w potędze Państwa Twoiego i w przywiązaniu Twoich poddanych."

„Z tych względów Ministrowie W. C. K. Mci, zgromadzeni na nadzwyczayną radę gabinetową, radzą Ci naprzód, oddać do czynnego woyska 100 bataliionów gwardyi narodowey; — powtóre, powołać 100000 ludzi z konskrypcyi lat 1809, 1810, 1811 i 1812; — potrzecie, zaciągnąć 150000 ludzi z konskrypcyi roku 1814, którzy się wyćwiczą po osadach miast i w obozach, na granicach i nadbrzeżach, i będą mogli póyśdź wszędzie, gdzie tylko na ratunek Sprzymierzeńców W. C. K. Mości pośpieszyć wypadnie. — Przez takie rozwinięcie sił, dobro i znaczenie Francyi, tudzież bezpieczeństwo sprzymierzeńców Twoich zostaną zapewnionemi przeciw wszelkim wypadkom. — Lud Francuzki uczuie moc okoliczności; odda nowy hołd téy prawdzie tak często przez W. C. K. Mość z tronu ogłaszaney, że nie masz naymnieyszey spokoyności dla Europy, póki Angliia nie będzie zmuszoną do zawarcia pókoiu. — Nie nadaremnie, Cesarzu, dałeś Francyi nazwisko Wielkiego Narodu. Żadne usiłowanie nie iest trudném dla niego, gdy idzie o okazanie przywiązania iego do W. C. K. Mości, i o poświęcenie się iego dla chwały imienia Francuzkiego. — Przyłączam tu pisma tyczące się przeniewierstwa Jenerała Yorcka. — Jestem &c."

Podpisano. Xiążę Bassano.

W Paryżu d. 9. Stycznia 1813.

I. List Hrabiego St. Marsan, Ministra

Francuzkiego przy Dworze Berlińskim, do Ministra Związków Zewnętrznych.

W Berlinie 1. Stycznia 1813.

„Przybył do mnie Adjutant Xiążęcia Tarentu, wyprawiony przez Xiążęcia Neufchatelskiego, a ten przywiózł mi przyłączone tu pismo Majora Jeneralnego z kilkoma innemi. Odebrałem ie w tey chwili, gdym był u Marszałka Xięcia Castiglione z Kanclerzem Pruskim Baronem Hardenbergiem, Hrabią Narbonne, i Xięciem Hatzfeldem. Baron Hardenberg okazał się oburzonym, i natychmiast poiechał do Króla, który tylko co powrócił do miasta. Zapewniaią, iż Król wyrokował złożenie Jen. Yorcka, poymanie go, oddanie dowództwa Jen. Kleist, odwołanie korpusu, lubo niepodobna, aby go zdołano wycofać i sprowadzić pod rozkazy Króla Neapolitańskiego; przesyłanie wszystkich rozkazów temu Królowi, ogłoszenie stosownego do tego rozkazu dziennego w woysku Francuzkiem, w Postdamie, w Słąsku, i po gazetach. — Zapewniaią nakoniec, iż przy tey okoliczności oświadczył znowu Król Pruski publicznie przywiązanie swoie do sprawy Cesarza, i wynurzył gniew z przyczyny tego, co się stało.“

Podpisano: Hrabia St. Marsan.

II. List Xięcia Tarentu do Xięcia Majora-Jeneralnego.

W Tylży 31. Grudnia 1812.

„Mości Xiążę! Po cztérech dniach oczekiwania i niespokoyności, czego część korpusu Pruskiego była świadkiem, o los tylney straży, będącey zawsze począwszy od Mitawy o ieden dzień drogi odemnie, dowiedziałem się nareszcie z listu Jenerała Yorka, iż ón sam roztrzygnął los korpusu Pruskiego. Przyłączam list iego, nad którym żadney nie uczynię uwagi, powiem tylko, iż oburzy każdego kochaiącego honor. Jenerał Pruski Massenbach, który był tu przy mnie z dwiema bateryami artyleryi, sześciu bataliionami i sześciu szwadronami, ruszył tego poranku bez moiego rozkazu w celu przeyścia za Niemen. — Ciągnie ón dla połączenia się z Jenerałem Yorkiem, a tak opuszcza nas w obliczu nieprzyiaciela.“

Podpis: Marszałek Xżę *Tarentu.*

III. List Jenerała Yorka do Marszałka Xięcia Tarentu.

W Tauroggen 30. Grudnia 1812.

„Po nader przykrém przez tyle dni ciągnieniu, niepodobna mi iuż było ciągnąć daléy bez szarpania mię przez nieprzyiaciół z boków i z tyłu, i to właśnie spóźniło połączenie się moie z JW. Panem. Gdym zaś musiał albo utracić większą połowę korpusu moiego i wszystkie iego potrzeby, albo też wszystko ocalić, uznałem za powinność zawrzéć umowę, na mocy którey korpus Pruski ma się zebrać w części Prus Wschodnich, będącey iuż po ustąpieniu woyska Francuzkiego w ręku Rossyyskiego. Korpus ten będzie neutralnym, i nie dopuści się nieprzyiacielskich kroków przeciw żadney stronie. Przyszłe wypadki, maiące bydź skutkiem układów między woiuiącemi Mocarstwami, rostrzygną dalszy los iego. Nie omieszkuię uwiadomić JW. Pana o tym moim postępku, do którego znagliły mię ważne okoliczności. Iakikolwiek wyda świat względem postępku moiego wyrok, mało dbam o to. Wskazała mi go powinność względem korpusu moiego i gruntowny namysł, a powoduią mną w tey mierze czyste pobudki, iakakolwiek może bydź ich pozorność. — Donosząc JW. Panu o tém, uiszczam się z obowiązku moiego względem Niego, i proszę przyiąć zapewnienie głębokiego uszanowania moiego dla Jego osoby.“

Podpisano: *York.*

IV. List Jenerała Massenbacha do Marszałka Xięcia Tarentu.

„List Jen. Yorka uwiadomił iuż JW. Pana o tém, co mi ostatni móy postępek przepisał, a w czém nic odmienić nie mogę, to środek ostrożności, iakiegoś JW. Pan téy nocy kazał użyć, wzniecił we mnie podeyrzenie, iż mię zechcesz gwałtem przytrzymać, lub woysko moie rozbroić. Wypadało mi więc uczynić, com uczynił, aby toż woysko było uczestnikiem umowy, podpisanéy przez Jenerała dowodzącego, o którey mię tego poranku uwiadomił, i przysłał przepisy. Przebacz mi JW. Pan, żem nie przybył osobiście do Niego z ostrzeżeniem Go o moim postępku, a to dla oszczędzenia sercu moiemu nader przykrego uczucia, ponieważ uszanowanie i szacunek dla osoby Jego, z któremi będę ku Niemu do zgonu moiego, przeszkodziłyby mi powinności moiey dopełnić.“

Dań 31. Grudnia 1812.

Podpisano: Jen: *Massenbach.*

Po przeczytaniu tego rarportu, Radzcy Stanu podali proiekt do Uchwały Senatu, oddaiącéy pod rozporządzenie Ministra woyny 350,000 ludzi, a czego pobudki tak Hr. Regnaud wyłuszczył:

„Mości Xiążę! Senatorowie! Traktat Tylżycki powrócił Północnéy Europie pokóy, który, zdawało się, powinien był bydź trwałym. Lecz Angliia zagrożona woyną ze Ziedn: Stanami Ameryki, lękaiąc się słusznie złego końca, który prędzéy czy późniéy musi mieć dla niéy walka w Hiszpanii, zaięła się wznieceniem dla Francyi nowéy woyny, skłaniaiąc Rossyę do zerwania przymierza świéżo zaprzysiężonego. Nadaremne były usiłowania Cesarza, aby ie utrzymać, i zapewnić uskutecznienie traktatów, a tak woyna na nowo wybuchnęła. Znagliło do niéy zgwałcenie uroczystych umów, znaczne uzbraianie, oczywista zaczepka, kilkakrotny opór wytłumaczenia się, nareszcie potrzeba utrzymania praw, i znaczenia korony J. C: K. Mości i Sprzymierzeńców Francyi. Skutek téy walki był taki, iaki będzie zawsze dla Francuzów prowadzonych od Jeniiuszu, który ich zwyciężać przyzwyczaił. Party wszędzie nieprzyiaciel, pokonany we wszystkich potyczkach i walnych bitwach, musiał opuścić i podać w moc zwycięzcy stolicę, ale podałiąpalącą się, i prawie w perzynę obróconą. Stąd wyniknęła potrzeba owego pełnego sławy cofania się, w którém nas ostrość klimatu i zawczesna zima dotknęły. — Po tak szczerém, a energicznem obiawieniu w 29 bulletynie strat poniesionych Narodowi, uczuli wszyscy Francuzi potrzebę ich powetowania. — Tymczasem Cesarz, którego przybycia zawsze lękać się powinni nieprzyiaciele, a Sprzymierzeńcy i poddani spodziéwać, przybył do swoiéy stolicy, kiedy mniemano, że iest w Wilnie; a kazawszy sobie zdać sprawę o stanie zbroiowni, magazynow i ilości woyska, oznaymił Francyi, iż nie potrzebuie ani ludzi, ani nowych podatków. Przy rocznych przychodach, i przy woysku będącém pod bronią mógł opędzić potrzeby kampanii w południowéy i północnéy Europie. Lecz wypadki, o których dopiéro co słyszeliście, muszą zmienić piérwsze rachuby mądrości oszczędzaiącéy ofiary ludów iego, i wziąć się do środków, iakie rostropność i potrzeba wskazały."

„Już się w tém tu zgromadzeniu dało widzieć oburzenie na doniesioną mu zdradę, któréyby wahano się uwierzyć, gdyby się do niéy sam sprawca nie przyznał. Jenerał Pruski, którego nazwisko stanie się obelgą, zdradził swego Króla, honor, powinności obywatela i żołnierza. Odłączył się od woyska, do którego należał, od korpusu, z którym ciągnął. Uwiadomiony Król Pruski o téy zbrodni niesłychanéy w historyi tegoczesnych woien, okazał nieukontentowanie, godne iego wierności Sprzymierzeńcom, a gabinet iego wziął się do naprawienia i ukarania zbrodni polityczn[é]y i woyskowéy, obrażaiącéy Naród Pruski i Króla iego. Osądzi ten Naród i wszystkie Narody północne, iakich nieszczęść ta zbrodnia mogłaby stać się przyczyną. Prusy okażą przywiązanie do Króla swoiego, stawaiąc za przykładem iego na głos honoru. —Wszakże baczna polityka od lat kilkunastu nab eg wypadków, zastanowi się nad przyczynami, które zrządziły wypadek, o którym wam Senatorowie dopiéro co mówiłem; a mniemam, iż nie od rzeczy będzie przebiedz szybko te przyczyny."

„Znaleźć ie można widocznie w intrygach i skrytych działaniach Anglii na stałym lądzie. Zasłaba, aby się sama mogła opiérać na morzu potędze Francuzkiéy, starała się zawsze uzbraiać przeci wniéy wszystkie gabinety Europeyskie. Ona sprowadziła na pola bitew woyska, które Cesarz pokonał i od lat 12 pokonywa. Gdy gabinety oświecone przez doświadczenie zachciały pokoiu, który uradował Europę, wtedy Angliia adrzała, i zasiała między ludami, a mianowicie po wielkich miastach, za pomocą licznych wysłańców i przekupstwa, nasiona nienawiści i niezgody, głosiła zasady rozprzężenia porządku, oddalaiące lub odłączaiące poddanych od ich Monarchów, i ludy od rządów.

„Tym to sposobem potworzyły się, zachęcały się, utrzymywały się liczne towarzystwa pod nazwiskami przyiaciół prawdy, natury, &c., i innemi równie dziwacznemi, które zachęcały do nienawidzenia każdego Monarchy, przyiaciela Francyi i pokoiu stałego ładu, do powstawania przeciw niemu, i niesłuchania onego."

„Ach! takich to okropnych sposobów niezgody i rozterków domowych używał gabinet Angielski w pięknéy naszéy Francyi, teraz spokoynéy, a w ówczas zaburzonéy i biédnéy, przez lat kilka, które były latami zbrodni i nieszczęść."

Takiemi to sposobami działała Angliia w r. 1809. przeciw gabinetowi Petersburskiemu, gdy się przyiaźnym Francyi zaczął okazywać. Przez swoich Ajentów ułatwiała Angliia w Państwie Rossyyskiém wpływ stro-

nie nieprzyiazney Francuzóm, i przez nią zrządzała te wahania się, zmiany, nieprzyiacielskie postanowienia gabinetów, a nareszcie przywiodła Rossyę do téy ostatniéy woyny, która naypięknieysze iéy prowincye spustoszyła, spokoyność Europie odięła, a ród ludski tyle żalu nabawiła."

„Anglija to zapewne dla ziednania wieczney hańby Jenerałowi York użyła tychże samych sposobów, tychże skrytych towarzystw, przez które w r. 1809. przywiodła regularne korpusy do zbuntowania się, i, co było dotąd niesłychaną rzeczą, toczenia woyny na ich karb, mimo woli i rozkazu własnego Monarchy.

„Tak to Anglija kłóci i różni kraie, w których nie może przewodzić; gotuie zgubę kraiów, których do swego systematu przyciągnąć nie może. — Zaiste, iakiż sposób może bydź nieuchronnie szkodliwszym dla naymocniéy ugruntowanego tronu nad przeniewierzenie się woyska, sprzeciwianie się onego dobru własnego kraiu, i nieposłuszeństwo rozkazóm Monarchy, ieżli wszyscy panuiący iednakowym w pohamowaniu takiéy zbrodni powodowani interessem nie połączą swego głosu, wołaiąc o iéy ukaranie, nie połączą usiłowań, aby kara była nieuchronną, i żeby taką zbrodnię uczynić nadal niepodobną."

„Ależ szczęściem, zabiegi nieprzyiaciół naszych, chcących fatalny swóy wpływ rozszérzyć do Francyi, są bezsilnemi!

„Nasze obszérne posiadłości, nasza ludność liczna, nie ponoszą iak tylko ofiary nieoddzielne od planu woyny, lecz dalekie są od potrzeby lękania się nieszczęść kraiów, które są iéy teatrem. Wewnątrz panuie spokoyność; kunszta, publiczne prace nie tamowane są w biegu. Zewnątrz Austrya i inni Sprzymierzeńcy nasi okazuią się przychylnemi i wiernemi. Nasze siły, nasze źródła woyskowe, są niewyczerpane. Iednakże w chwili piérwszego wybuchnięcia zagładzczych wulkanów, zapalonych przez Angliię pod tronami, które nie chcą ulegać iéy polityce, potrzebą iest zgromadzić siły stosowne, wyższe nawet od nieszczęść iakie przezorność upatruie. To co wystarczało wczoray dla bezpieczeństwa rządu, nie odpowiada dzisiay iego troskliwości. Nowe wypadki, nowe utworzyły potrzeby; stosunki nieprzewidziane, wyciągaią niespodziewanych ofiar. Powszechne uczucia wierności i poświęcenia się, połączą się w ludach Francuzkich z uczuciem własnego dobra i własnéy sprawy, dla kierowania iego krokami i oznaczenia iego postanowień. Nayiaśnieyszy Cesarz przekłada WWc Panóm oddanie pod rozrządzenie iego Ministra woyny sił tak znakomitych, aby mógły przeważać w oczach nieprzyiaciół i zniszczyć wszelkie nadzieie we wszelkich domysłach. Wiadomo WPanóm, nauczyło ich bowiem rozważanie dzieiów, iż tym sposobem odpycha się niebezpieczeństwo, zapewnia pomyślność, utrzymuie sława i przysposabia pokóy.

Liczba ludzi żądanych od Ministra woyny, dzieli się na trzy klassy:

Piérwsza składa się z hufców, których życzenia uprzedziły potrzebę i które prosiły iako o łaskę, aby im wolno było zamienić honor bronienia granic Francyi, za honor szukania nieprzyiaciela w własnych iego granicach.

Druga klassa składa się z wybrania ludzi należących do cztérech poprzedzaiących popisów, nie rachuiąc w to ostatniego. Wybranie to dzieie się dla tego, aby zapewnić wewnątrz aż do chwili, w któréy większych sił nabierze, łatwieysze onegoż usposobienie do służby woyskowéy.

Trzecia klassa wezwana przez Senatus Consultum (mówię o popisie z roku 1814), może bydź nie bezpośrednie połączoną. Minister woyny osadzi w iakiéy chwili ma bydź wruch wprawiona.

„Usiłowania wyspiarzów, zapalaczów woyny na stałym lądzie, i przyiaciół nieskończonéy woyny nakazuią Francyi, aby się iak nayogromniéy uzbroiła. Nie zapomniała ona ani zuchwałości zwycięzców za panowania Ludwika XIV., ani haniebnych traktatów za Ludwika XV.; nie zapomni także tryumfów, które zatarły te upokorzenia, ani konieczności zachowania nieskażonéy chwały iakiéy nabyła, ani potrzeby przygotowania nowych zwycięztw, ani godności korony, sławy Narodu i oręża Francuzkiego."

Po przeczytaniu proiektu do Uchwały Senatu, i wysłuchaniu powyższych pobudek, odesłał Senat proiekt pod rozwagę wyznaczonéy z grona swoiego Kommissyi.

Posiedzenie Senatu d. 11. Stycznia.

Dnia tegoż Prezes Kommissyi Hrabia Lacepede zdał sprawę o rzeczonym proiekcie, który Senat przyiąwszy, uchwalił, aby był złożony Cesarzowi wraz z adressem do niego. (*Tu następuie umieszczona w przeszłym Nrze Gazety naszéy Uchwała Senatu Francuzkiego i Ustawa N. Cesarza Francuzów.*)

Adres Senatu do Cesarza.

N. Panie! Senat składa Ci hołd wierności i uszanowania, a razem przyiętą przezeń uchwałę Senatu. Pragnął ón wynurzyć przed tronem Twoim głęboki gniéw, iakim przeięła wszystkich Francuzów zdrada Jenerała Mocarstwa sprzymierzonego, oddanego pod rozkazy iednego z Twoich Marszałków. To zgwałcenie praw honoru i woyny iest nowym skutkiem zwodniczych intryg gabinetu Angielskiego. Iest to targnienie się na bezpieczeństwo rządów, spokoyność Narodów publiczną wiarę i porządek towarzystw ludzkich. Stały ląd Europeyski zagrożony iest temi strasznemi wzruszeniami, które Ty iedynie Cesarzu zdołałeś w oyczyznie naszéy uśmierzyć. Ale N. Panie, przewidziałeś wszystko i uznałeś, iż należy Ci wielkiéy potęgi ruszyć, żebyś władał wypadkami lub ich skutkami. Chcesz, aby Cię nic nie mogło odwrócić od celu żądań Twoich, zwycięztw Twoich i ofiary, którą tak często czynisz ze spokóyności swoiéy i naymilszych sercu Twoiemu uciech. Do licznych hufców twoich przydaie Frnncya 350,000 Francuzów. Waleczni ci w ogromnych woyskach, które ruszysz, pokóy zdobędą.“

Podpisa: *Cambaceres.* &c. &c.

Monitor Paryzki pod d. 13. Stycznia zawiéra znowu adressy różnych kohortów piérwszego wezwania gwardyi narodowéy, proszących o posłanie ich do wielkiego woyska, na którą to prośbę w skutku wiadoméy iuż uchwały Senatu zezwolono.

Tenże Monitor umieścił pod artykułem: Rozmaitości dłngą rozprawę historyczną, maiącą tytuł następuiący: „*Indication des Reines, Mères ou Epouses des Rois de France, et autres Princesses nommées Regentes, avec des extraits des pieces a l'appuis des faits.*“ (Wyliczenie Królówów, Matek, lub Małżonek Królów Francuzkich, i innych Xiężniczek, które mianowane były Rejentkami; z wyciągami z aktów, które się w tym przedmiocie znayduią.)

Związek Reński.

Według wiadomości z Drezna przeieżdzał tamtędy w nocy z dnia 18go na 19ty Stycznia N. Król Neapolitański, który (iak mówią) opuścił woysko z przyczyny słabości swoiéy i powraca do Państw swoich. Monarcha ten poruczył przed odiazdem swoim Wice-Królowi Włoskiemu dowództwo nad woyskiem.

Dnia 15. Stycznia przyiechał do Stutgardu od woyska Xiążę Adam Wirtemberski, mianowany został tegoż samego dnia przez Króla Jmci Jenerałem Porucznikiem, i otrzymał krzyż kommandorski woyskowego orderu zasługi.

Jenerał Baron Waltersdorf, Poseł Duński przy Dworze Francuzkim, przeieżdzał z synem swoim przez Frankfórt do Paryża.

Dnia 14. Stycznia nadciągeęła do Lipska 15ta półbrygada, składaiąca 35tą dywizyę wielkiego woyska, a wynosząca 2310 ludzi.— Dnia 16. Stycznia nadciągnęły tamże 7ma kompaniia 18go bataliionu pociągowego, złożona ze; 140 ludzi i 240 koni, dnia 17go 4ty pułk strzelców Włoskich wynoszący 1100 ludzi i tyleż koni, dnia 18go oddział konnéy artyleryi Włoskiéy, maiącéy 200 ludzi i 300 koni, kompaniie saperów i maytków wynoszące razem 220 ludzi, a nakoniec 2gi pułk lekkiéy piechoty Włoskiéy z artyleryą, maiący 1750 ludzi i 60 koni; wszystkie te oddziały należą do 4téy brygady 35téy dywizyi wielkiego woyska.

Rossya.

Z *Petersburga d.* 6 (18.) *Grudnia.* — Pod opieką Imperatorowéy Elzbiety Alexiewny będzie tu utworzoném towarzystwo, maiące wspiérać zruynowane przez woynę familiie i ubogich ludzi. Imperator Jmć dał do tego funduszu 50000 Rubli, i wyznaczył prócz tego w tym zamiarze roczny przydatek 10000 Rubli.

Od d. 1. (13.) Grudnia czynną iest znowu w Moskwie poczta Imperatorska.

Szlachta Mało-Archangielskiego Powiatu utworzyła milicyę złożoną z 2 bataliionów kozaków pieszych (których każda kompaniia po 20tu ma strzelców), i z dwóch szwadronów konnicy kozackiey.

Woyska Rossyyskie zaięły miasto Mitawę w nocy z dnia 8go na 9ty (z 20go na 21wszy) Grudnia; mieszkańcy przyięli ie z radością, a miasto natychmiast oświeconém zostało. Dnia 9. (21.) Grudnia przybył do Mitawy Jenerał-Porucznik Margrabia Paulucci, Gubernator Rygi, i wydał rozkaz znoszący wszelkie urządzenia przez Francuzów poczynione. W odezwie iego, znayduią się pomiędzy innemi, następuiące wyrazy: „Nie potrzeba mi wzywać i zachęcać do

wierności ku N. Imperatorowi Prowincyi Kurlandzkiéy, która dobrowolnie losy swoie berłu Rossyyskiemu powierzyła, która tak długi iuż czas doznawała błogosławieństw łagodnego Rządu, któréy Szlachta zacnością umysłu, Obywatele rzetelnością, a wszyscy Mieszkańcy wiernością i przychylnością celowali. Obecność nieprzyiaciela nie zmienił zapewne ich sposobu myślenia, i nie odwiodła ich od uczucia obowiązku."

Z Moskwy d. 9. (21.) Grudnia. — Liczba mieszkańców pomnaża się tu codziennie. Kilka domów iest iuż zupełnie zreparowanych, i nie ma żadnego zdolnego do pomieszkania mieysca, któreby nie było zamieszkaném. Handel i rzemiosła są na nowo w ruchu; stoi iuż znowu 2500 bud, a targowica codziennie iest pełną.

Z Wilna d. 13. (25.) Grudnia. — Dnia 5. (14.) b. m. o godzinie 2giéy po południu, nadciągnęła tu Imperatorska gwardya pod wodzą W. Xięcia Konstantyna. Weszła ona z muzyką Jańczarską do miasta, i przeciągnęła przed Feldmarszałkiem Xięciem Kutuzowem Smoleńskim. — Dnia 10. (22.) Grudnia ziechał N. Imperator do Wilna. — Dnia 12. (24.) Grudnia obchodzono tu uroczystość urodzin N. Imperatora, który mianował Feldmarszałka Xięcia Kutuzowa Smoleńskiego Kawalerem W. Krzyża 1wszéy klassy orderu S. Jerzego.

Według wiadomości od granic Rossyyskich, umiera w głównych szpitalach woyskowych w Witepsku, Mohilowie i Orszy codziennie po sto ludzi, po naywiększéy części na suchoty. Poczyniono urządzenia, aby choroby nie przechodziły do mieszkańców; przed każdym domem muszą się palić dniem i nocą kupy gnoiu i słomy. Dla ostrego zimna, które wreszcie bardzo iest dobroczynném dla zdrowia, nie można grzebać codziennie umieraiących ieńców; palą zatém trupów za miastem. Ku końcowi zeszłego roku było w Witepsku około 600 poymanych Officerów z różnych Narodów, których część chorowała. Jeden Officer iazdy Saskiéy, syn znakomitego Saskiego Urzędnika Stanu, umarł po oderżnięciu mu obu nóg i iednéy ręki, które całkiem były zmarżnione. Rząd Rossyyski wyznaczył dla każdego poymanego Officera niższego stopnia po pół Rubla na dzień; lecz iak wielką iest ogólna summa tych wydatków dla Rządu Rossyyskiego, tak małą iest kwota wyznaczona dla odbieraiących, ponieważ wielu z nich ze wszystkiego są obnażeni. Cesarz Alexander wydał iuż rozkazy względem odzieży dla ieńców.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 20. do dnia 21. Stycznia 1813.

Dnie	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
20	Wsch. Słońc.	28, 3, 6.	— 11.	79, 71.	Po Po. Z. słaby	pochm. śnieg.
	2. po połud.	28, 3, 4.	— 8, 5.	77, 04.	P. Z. Z. słaby	rzadkie chmury.
	10 w nocy	28, 4, 1.	— 10. 6.	80, 38.	P. Z. słaby	gęste chm. śnieg.
21	Wsch. Słońc.	28, 4, 0.	— 10, 8.	77, 52.	P. Z. słaby	pochmurno.
	2. po połud.	28, 4, 1.	— 9, 5.	75, 13.	P. Z. słaby	pochmurno.
	10. w nocy	28, 4, 6.	— 11, 3.	76, 55.	Z. słaby	pochmurno.

Omyłka. *W przeszłym Nrze Gazety naszéy, na stronnicy 78, w przedziale 1wszym, na końcu artykułu:* Rossya, *zamiast: Ci, którzy z orężem w ręku schwytani zostaną, czytać należy:* zostali.